

Sobiesiak, Joanna

„Sedes regni principales”, red. Barbara
Trelńska, Sandomierz 1999 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/2, 245-248

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Sedes regni principales, red. Barbara Tr elińska, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, Sandomierz 1999, s. 103.

W kronice Galla Anonima znajduje się wzmianka wyliczająca tereny, jakie Bolesław Krzywousty miał otrzymać po śmierci ojca. Wśród wspomnianych tam grodów, zwracają uwagę trzy wyróżnione szczególnym mianem — *sedes regni principales* — główne rezydencje panującego, czy też, jak tłumaczą ten zwrot niektórzy historycy — „główne stolice królestwa”. Są to: Wrocław, Kraków i Sandomierz.

Badacze od dawna w związku z tym zapisem podnoszą pewne problemy. Interesuje ich już znaczenie samej nazwy *sedes regni principales*, dalej charakter owych grodów, ich geneza. Do dyskusji pobudza także kolejność wymienionych w Kronice „stolic”. Gall pisał tylko o dzielnicach przyznanych Krzywoustemu (Śląsk i Małopolska), nie wspomniał, bo nie było potrzeby, o innych ziemiach państwa. Nie znamy zatem głównych ośrodków dla Mazowsza i Wielkopolski, choć z pewnością takie istniały. Próba ich wyznaczenia jest kolejnym problemem pasjonującym mediewistów.

Właśnie te zagadnienia były tematem obrad konferencji naukowej, zorganizowanej w dniach 20–21 października 1997 w Sandomierzu przez Komisję Nauk Pomocniczych Historii Komitetu Nauk Historycznych PAN, Zakład Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii UMCS w Lublinie i Wyższą Szkołę Humanistyczno-Przyrodniczą w Sandomierzu. Efektem konferencji stała się praca zawierająca dziewięć artykułów. Całość została opatrzona wstępem i zredagowana przez Barbarę Tr elińską.

Wśród opublikowanych tekstów najpierw chcielibyśmy przyjrzeć się pozycjom poświęconym Sandomierzowi. Historia i okoliczności powstania tego ośrodka budzą do dziś wśród naukowców kontrowersje. Niejasne początki Sandomierza uwypuklają się szczególnie na tle genezy dwu pozostałych grodów wymienionych przez Galla. Można śmiało stwierdzić, że zarówno Wrocław, jak i Kraków, znajdujące się na terenach Śląska i Małopolski, a co za tym idzie pozostające jeszcze przed wiekiem X w sferze politycznych i kulturowych wpływów Wielkich Moraw, a następnie Czech, formowały się w strefie bardziej rozwiniętej niż środkowe i północne ziemie Polski. Bez wątplenia zatem południowe wzorce państwowe i wcześniejszy rozwój regionu miały istotne znaczenie dla późniejszego awansu tych grodów na *sedes regni principales* wczesnopiastowskiej monarchii. Zależności te, na przykładzie Wrocławia, jasno przedstawiła Marta Młynarska-Kaletynowa („Wrocław jako jeden z ważniejszych ośrodków państwa piastowskiego w XI/XII i XIII wieku”).

Jednak zdaniem Teresy Dunin-Wąsowicz („Wezwania św. Jakuba na tle innych patrocinów Sandomierszczyzny”) nie można jednoznacznie powiedzieć, czy Sandomierz i Sandomierszczyzna wchodziły w orbitę oddziaływania kultury materialnej z terenu Czech.

Dotąd istniały dwa poglądy na wyjaśnienie genezy Sandomierza. W myśl pierwszego należy upatrywać początków grodu w czasach plemiennych. Drugi zakłada pewną rolę polityki pierwszych Piastów w „dobie narodzin miasta”. Przedstawia je w swoim artykule Andrzej Buko („Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych”). W tekście tym znajdujemy, oprócz omówienia wyżej wymienionych też odnośnie początków Sandomierza, także kilka nowych ustaleń. Na podstawie wyników badań archeologicznych Andrzej Buko stwierdza, że brak jest przesłanek na rzecz koncepcji dotyczącej przedpaństwowej genezy tego grodu. Najstarszy odkryty zespół grodowo-miejski z końca X w. powstał najprawdopodobniej z woli polańskich władców. Materiałną przesłanką co do wczesnopiastowskich początków Sandomierza są, według Buko, analizy ceramiki ostro profilowanej. Naczynia takie występowały masowo na terenie Mazowsza i Wielkopolski. Powstała hipoteza, że opisane znaleziska z okolic grodu mogą być świadectwem penetracji w końcu X w. terenów dzisiejszego Sandomierza przez grupy ludności polańskiej. W jej skład wchodziłoby również garncarze. Autor uważa, że najstarszy ośrodek grodowo-miejski usytuowano na terenie, gdzie wcześniej istniało osadnictwo plemienne.

W omawianym tomie znajdujemy odmienny, poparty wnikliwymi studiami, pogląd dotyczący przeszłości trzeciej z wymienionych przez Galla „głównych stolic królestwa”. Andrzej Rozwałka („Wzgórze z kościołem pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w przestrzeni osadniczej wczesnośredniowiecznego Zawichostu”), przychylając się do zdania Tadeusza Lalika, wysuwa koncepcję, że „głównym ośrodkiem poprzedzającym Sandomierz był Zawichost”. Na północny wschód od Sandomierza, w rejonie Zawichostu-Podgórze znajduje się rozległe grodzisko, którego kres datuje się na przełom IX i X w. Rozwałka prezentuje

zawichojski kompleks osadniczy, wysuwając na plan pierwszy świątynie. Najstarsza z nich datowana jest najwcześniej na schyłek XI w. Losy ich, jak też dzieje całego terenu, są nierozzerwalnie związane z życiem rzeki, nad którą są usytuowane. Przemiany stosunków wodnych w XI–XIII w. spowodowały podniesienie się poziomu Wisły, oberwanie skarpy od strony rzeki, co spowodowało destrukcję istniejącego kompleksu osadniczego i konieczność przeniesienia się w inne, bezpieczniejsze miejsce, nie oddalone jednak zbyt od poprzedniego ośrodka, a pozostające w granicach aglomeracji grodowej. Autor, rozpatrując położenie wczesnośredniowiecznego Zawichostu, przywołuje ustalenia Marty Młynarskiej–Kaletynowej, która konfrontując cechy ośrodków *sedes regni principales* ustaliła siedem wspólnych właściwości dla tego rodzaju grodów:

1. Położenie na pograniczu stref o różnym poziomie gospodarczym.
2. Usytuowanie zespołów obronnych przy przeprawach przez rzekę.
3. Rozbudowane założenia przestrzenne złożone z wielu członów osadniczych; ustalenie miejsc i zasięgów tych osad związane jest z kościołami i klasztorami o starych metrykach.
4. Gród z siedzibą księcia lub jego przedstawiciela, a obok siedziby władzy świeckiej zazwyczaj świątynia.
5. Umocnione podgrodzie, gdzie obok domów grupy panującej znajdowały się domy drobnych rycerzy, rzemieślników i służebników; w centrum swoją siedzibę miała władza kościelna.
6. Stały lub czasowy ośrodek wymiany, zlokalizowany w najlepiej zagospodarowanej strefie osadnictwa wczesnomiejskiego.
7. Osady otwarte w pobliżu grodu¹.

Zdaniem Rozwalki Zawichost w czasach przed dominacją Sandomierza posiada je wszystkie. „Gdyby znalazł się więc kronikarz w rodzaju Galla w czasach X lub przełomu X i XI stulecia, to na liście ośrodków stołecznych niewątpliwie znalazłby się Zawichost”. Upatrywanie w Zawichoście protoplasty Sandomierza wydaje się ze wszech miar interesujące, z niecierpliwością należy oczekiwać dalszych badań tego zagadnienia.

Inny problem porusza W y r o z u m s k i („Kraków jako *sedes regni principalis*”). Autor podkreśla znaczenie Krakowa na wiele lat przed powstaniem państwa polskiego. Wywodzi niejako z dawnej świętości ośrodka jego przodującą rolę w monarchii piastowskiej. Stawia hipotezę wcześniejszej metryki biskupstwa krakowskiego niż rok 1000. W Krakowie również upatruje punkt, w oparciu o który Kazimierz Odnowiciel dokonał odbudowy państwa. W czasach Bolesława Szczodrego w mieście tym miał znajdować się skarbiec monarszy. Wszystko to, zdaniem Wyrozumskiego, wskazuje, że Kraków wyróżniał się spośród *sedes regni principales* i jeśli nie był jeszcze jedyną stolicą kraju, to z pewnością był „najglówniejszą” (s. 24) siedzibą władcy.

Natomiast ze wspomnianego już tekstu Młynarskiej–Kaletynowej wynika, że w omawianym okresie Wrocław „wielkością i znaczeniem dorównywał innym dużym centrum grodowo–miejskim w państwie piastowskim, zwłaszcza Krakowowi”. Na jego rozwój wpływały zarówno względy polityczne, gospodarcze, jak i pozaekonomiczne. Jak już powiedzieliśmy, Wrocław kształtował się w strefie wpływów czeskich, co przyspieszyło jego rozwój. Położenie na szlaku handlowym tworzyło z grodu bramę ku Europie. Dzięki tak dogodnej lokalizacji do Wrocławia szybciej niż do innych ośrodków miejskich Polski docierały nowe idee w dziedzinie kultury i zdobycze cywilizacji. Ponadto był przecież głównym grodem prowincji, siedzibą biskupstwa, a potem stolicą księstwa.

Zdaje się, że należałoby przychylić się do poglądu Młynarskiej–Kaletynowej, zwłaszcza że sam Gall wymieniając grody objęte mianem *sedes regni principales*, rozpoczyna ich wyliczanie od Wrocławia. Nie oznacza to bynajmniej przodującej roli tego ośrodka, ale właśnie jak sądzimy jego równorzędność z pozostałymi dwoma. Możemy przypuszczać, że w omawianym okresie istniał na terenie państwa piastowskiego więcej niż jeden ośrodek, który można by określić mianem grodu naczelnego, ale nie stolicy. We wczesnym średniowieczu bowiem władza realizowała się przez dostęp do określonego miejsca w przestrzeni. Tam dokonywało się przeobrażenie kandydata do władzy we władcę. Dochodziło do przekazania mu prerogatyw panującego i uznania go przez wiec za pana wspólnoty. W czasach wczesnopaństwowych funkcje stanowienia władcy skupiały się zazwyczaj w pewnym grodzie centralnym. Istotnym wyróżnikiem takiego grodu–stolicy, dającym mu pierwszeństwo przed innymi, był znajdujący się w nim tron — źródło monarszej mocy. Ponadto ośrodek taki wyróżniał się pochodzeniem z czasów, gdy dopiero rodziło się państwo, stając się tym samym niejako pierwszym wśród innych grodów, lub

¹ M. Młynarska–Kaletynowa, *Struktura społeczna stołecznych ośrodków polskich w XI–XII w.*, [w:] *Miasto zachodniosłowiańskie w XI–XIII wieku. Społeczeństwo — Kultura*, Wrocław 1991, s. 9–20.

też był kolebką dynastii, której losy stanowiły historię kraju². Dopiero wraz z rozwojem państwa jako biurokratyzowanej instytucji powstała „stolica” w nowożytnym i współczesnym znaczeniu tego słowa. W jednym mieście skupiają się centralne urzędy i rezyduje w nim osoba, czy też osoby niejako „panujące” nad państwem. Zajęcie stolicy nie przesądza już o opanowaniu całego podległego jej terenu. Nie miejsce decyduje więc o znaczeniu stołeczności ośrodka. Odmiennie sytuacja przedstawiała się we wcześniejszym średniowieczu, kiedy zdobycie stolicy było równoznaczne z opanowaniem całego państwa.

Pójdźmy dalej. We wspomnianym już tekście Młynarskiej-Kaletynowej autorka zwraca uwagę na dwustopniowy system organizacji terytorialnej państwa pierwszych Piastów. Wskazuje, że Wrocław już od drugiej połowy XI stulecia był ośrodkiem prowincji w państwie, jak również pełnił nadrzędną rolę w stosunku do mniejszych centrów grodowych. Szerzej zagadnienie to omawia Tadeusz Wasilewski („*Sedes regni principales* państwa polskiego jako ośrodki wojskowe, administracyjne i gospodarcze w XI i XII wieku”). Co ciekawe, autor proponuje przyjąć, że kiedy Bolesław Krzywousty uzyskał Polskę południową bez głównych grodów stołecznych, to powołał w ich miejsce ośrodki zastępcze. Miały to być: Legnica na Śląsku, Wiślica w ziemi krakowskiej i Zawichost w ziemi sandomierskiej. Grody te straciły swoje znaczenie — zakłada Wasilewski — po śmierci Władysława Hermana i otrzymaniu przez Krzywoustego właściwych ośrodków uważanych za centralne.

Jeszcze raz odwołajmy się do tekstu Wyrozumskiego, który kreśli obraz wczesnośredniowiecznej monarchii. Ówczesny sposób sprawowania władzy wymagał od panującego częstego bywania w różnych ośrodkach grodowych jego państwa. Więcej na ten temat dowiadujemy się z artykułu Antoniego Gąsiorowskiego i Izabeli Skierskiej („Średniowieczna monarchia objazdowa: władca w centralnych ośrodkach władzy”). Autorzy odwołując się do merowińskich, karolińskich i ludolfińskich przykładów starają się odtworzyć przebieg itinerariów władców piastowskich. Sprawowanie władzy poprzez podróże po kraju miało rozliczne powody. Jak czytamy u Galla, do rangi grodów naczelnych zaliczało się kilka ośrodków, czyli z racji swojego znaczenia wymagały one co jakiś czas obecności monarchy. Panujący w odwiedzanych grodach zasiadał na należnym tylko jemu miejscu — tronie. Uzewnętrzniał tym samym swój majestat oraz potwierdzał władzę nad poddanymi. Odprowadzał sądy i ucztował wraz z miejscowymi możnymi, omawiając jednocześnie sprawy istotne zarówno dla kraju, jak i dla lokalnej społeczności³.

Oczywiście, władca odwiedzał również inne ośrodki, nie tylko te trzy wymienione przez kronikarza. Musiały także istnieć centralne grody na terenie Wielkopolski i Mazowsza, których Gall akurat nie wymienia. Zdaniem Wyrozumskiego w Wielkopolsce byłyby to Poznań i Gniezno, na Mazowszu zaś Płock. Pod uwagę należy brać również Kruszwicę i Łęczycę lub Inowrocław i Sieradz, te dwa ostatnie raczej jako alternatywne dla Kruszwicy i Łęczycy.

Nieco odmiennie kwestie porusza w swoim artykule Andrzej Pleszczyński („Miejsca władzy w Czechach w X–XII wieku. Zarys modelu przestrzennego centrum wczesnośredniowiecznej wspólnoty, jego geneza i charakter ideowy”). Na przykładzie czeskim autor stara się pokazać, że w społeczności tradycyjnej nie tylko gród, ale i szersza przestrzeń stołeczna odgrywała rolę sceny służącej do komunikacji władcy z poddanymi. W pewnych warunkach stawała się ona swego rodzaju polem wiecowym. W państwie Przemysławów w okresie historycznym niekwestionowanym centrum kraju był ośrodek praski. To tutaj odbywały się wszystkie najważniejsze akcje i spotkania społeczne: ceremonie powitań książąt, zbiórki wyruszających na wyprawy wojsk, wielkie targowiska. Tu pretendenci do władzy zjawiali się ze swoimi siłami, by zmanifestować swoje pretensje polityczne. Nieopodal grodu praskiego nieraz dochodziło do zbrojnych konfrontacji rywali (na polu Bojištie), a ich wynik miał wymiar Sądu Bożego. Powstanie drugiego i konkurencyjnego w stosunku do grodu praskiego ośrodka władzy, Wyszehradu, autor upatruje w dążeniach władcy do silniejszego zaznaczenia swojego miejsca w tej tak ważnej przestrzeni stołecznej.

Tom zamyka artykuł „Problem odrębności terytorium sandomierskiego w XII–XIII w.,” napisany przez Agnieszkę Tetrycz. Tekst zawiera skrupulatnie zebrany materiał faktograficzny z okresu rozbicia dzielnicowego. Przedstawiając sytuację w Małopolsce w XII i XIII w., autorka stara się udowodnić tezę o niezależności

² Cf. J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1988, s. 280–348 oraz Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonia. Miejsce i uroczystość inauguracji władzy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996.

³ Cf. Z. Kurnatowska, *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, [w:] *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków 2000, s. 99–118.

obszaru sandomierskiego od wpływów „panów z ziemi krakowskiej”. Następnym tego stanu rzeczy miało być pojawienie się w XIV w. województwa sandomierskiego. Świadczyć miało to o utrzymaniu się odrębności Sandomierszczyzny, mimo długiego okresu złączenia ziemi sandomierskiej i krakowskiej pod władzą jednego księcia. Agnieszka Teterycz wywodzi tę odrębność z czasów przeddzielnicowych, a nawet sugeruje jej pochodzenie z czasów przedpaństwową odrębności plemienną. O ile doceniamy pracę autorki jeśli idzie o omówienie losów sandomierszczyzny między XII a XIII w., to chyba należałoby podejść z większą ostrożnością do okresu przedpaństwowego. Automatyczne przenoszenie stosunków politycznych i podziałów terytorialnych, z czasów gdy nie istniał zwarty organizm państwowy, do epoki scentralizowanej z rozwiniętą administracją wydaje się nieporozumieniem.

Reasumując, trzeba podkreślić znaczenie omawianej publikacji dla studiów nad polskim wczesnym średniowieczem. Jest ona jedną z pierwszych, która porusza istotny problem monarszych rezydencji, ich znaczenia i miejsca w przestrzeni wspólnotowej-państwowej. Jak widać, wiele jest jeszcze zagadnień i problemów, które wymagają opracowania bądź przewartościowania.

Joanna Sobiesiak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Instytut Historii

Marek Daniel Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, Kraków 2000, s. 262.

Podstawy gospodarcze działalności kapituł polskich w średniowieczu nie wzbudzały szczególnego zainteresowania historyków, którzy, jak Stanisław Zachorowski¹, woleli zajmować się podstawami prawno-ustrojowymi ich działalności, czy, jak Andrzej Radziński², badali kapituły jako pewne grupy społeczne. Praca Marka Daniela Kowalskiego o majątku kapituły krakowskiej stanowi więc *novum* w polskiej historiografii.

Kapituła krakowska to wdzięczny obiekt badań, przede wszystkim ze względu na dobrze zachowaną bazę źródłową, z *Liber beneficiorum* Jana Długosza na czele. Stan zachowanych źródeł autor monografii charakteryzuje we „Wstępie”. Oprócz dzieła Długosza wykorzystane zostały zapiski rocznikarskie i kalendarzowe, dokumenty, statuty kapitulne, księgi protokołów z posiedzeń kapituły zachowane od 1438 r., a także *Liber retaxationum* z 1529 r.

Konstrukcja książki odbija strukturę wewnętrzną majątku kapituły. Pierwsze dwa rozdziały pozwalają czytelnikowi wniknąć w historyczny rozwój uposażenia wspólnoty, następne zaś zajmują się już kwestiami szczegółowymi — majątkiem kapituły i sposobami zarządzania. Autor zastrzega jednak, że pomija kwestie położenia ludności w dobrach kapituły, jej obciążeń i powinności. Monografię uzupełnia bibliografia i załączona mapka przedstawiająca dobra kapituły w drugiej połowie XV w.

Rozdział I: „Początki majątku krakowskiej kapituły katedralnej” w niemal niezmiennionej wersji ukazał się równoległe w tomie referatów z toruńskiej sesji poświęconej kapitułom³. Autor starannie analizuje zachowane najstarsze (dotyczące przełomu XI i XII w.) przekazy źródłowe na temat korporacji. Składają się na nie zapiski rocznikarskie, przypisujące utworzenie kapituły i nadanie jej majątku Władysławowi Hermanowi i Bolesławowi Krzywoustemu. Liczba wzmianek skłoniła dawniejszych badaczy do stwierdzenia, że ze wszystkich kapituł

¹ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.

² A. Radziński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce w XIV i XV w. na tle porównawczym*, Toruń 1995.

³ *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Pochodzenie i funkcjonowanie elity kościelnej*, pod red. A. Radzińskiego, Toruń 2000 (referat Kowalskiego na s. 69–84).